Rok VI. **Nr. 38**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 17 lutego 1926 r.

Francja pośredniczką w sporze rosyjsko-szwajcarskim.

Rząd francuski stara się w dalszym ciągu pośredniczyć między Szwajcarją a Sowietami i zamierza obecnie zaproponować obu stronom nową formułkę. Ostatecznej odpowiedzi Moskwy oczekuje się w najbliższych dniach.

Według informacji z Moskwy komisarjat dla spraw zagranicznych komunikuje urzędowo, że starania Francji rozbiły się ponieważ Szwajcarja nie chce, w myśl pretensji sowieckich, załagodzić incydentu. Komunikat równocześnie wyraża Francji podziękowanie za pośrednictwo.

Jules Sauerwein w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w rokowaniach szwajcarsko-sowieckich krytykuje rolę francuskiego ambasadora Hennesy, który sugerował rządowi sowieckiemu, jakoby rząd szwajcarski dążył bezwzględnie do zlikwidowania sporu, wobec czego Cziczerin przypuszczał, że Szwajcarja gotowa jest do wyrażenia przeproszenia i że zgodzi się na tego rodzaju upokorzenie. Takiego upokorzenia nikt od Szwajcarji nie może żądać.

Lepiej byłoby, gdyby rokowania toczyły się w spokojniejszej atmosferze w Paryżu.

Jaki duch ożywia prawicę niemiecką.

O duchu ożywiającym prawicę niemiecką, świadczy rozprawa, która się odbyła w komisji budżetowej parlamentu Rzeszy. Jeden z przywódców narodowo socjalnych Juergen v. Rammin oświadczył w dyskusji że niesłusznie dzisiaj odsuwają się niektórzy Niemcy od t. zw. „vaterländische Verbände", od Hitlerowców, Stahlhelmów, Jungdeutscher Orden itd. Jego zdaniem zasługi tych związków nacjonalistyczno-wojskowych oraz mężów takich jak Ludendorff i Graefe są olbrzymie, bez nich nie byłoby dziś już Rzeszy niemieckiej. Jeżeli się zarzuca związkom tym, że bawią się w żołnierkę, to mała Reichswehra w gruncie rzeczy robi tosamo. Podobno wynurzał się też poseł nacjonalistyczny Schmidt z Hanoweru, który stwierdził, że minister wojny Gessler niedostatecznie ocenia wysoką wartość związków wojskowych na podobieństwo Stahlhelmu i nie oddaje im sprawiedliwości. Są oni bowiem ruchem duchowym wśród narodu niemieckiego o wysokiej wartości moralnej.

Tak przemawiają niemieccy posłowie o wojowniczych i niespokojnych organizacjach, które jak Grenzschutz lub Czarna Reichswehra tyle mordów politycznych mają na swem sumieniu.

Sprawy polskie.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Łotwy.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Rewla odbędzie się między 21 a 26 bm. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań sejmowych. M. in. zapowiedziany jest udział wicemarszałka pos. Dębskiego i pos. Niedziałkowskiego. Wycieczka ma charakter rewizytowania parlamentarzystów estońskich i została wyznaczona w ten sposób, aby parlamentarzyści polscy mogli uczestniczyć w obchodzie estońskiego święta narodowego, które przypada na dzień 24 bm. co uwidoczni serdeczny charakter wycieczki.

Szwecja zwalcza Polskę.

Sfery polityczne otrzymały za pośrednictwem kół zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiadomość, że klub dziennikarzy szwedzkich i duńskich w Genewie został urzędowo poinformowany, że Szwecja zdecydowana jest zwalczać jak najkategoryczniej kandydaturę Polski na stałego członka Rady Ligi Narodów.

Walka przeciw koncepcji udzielenia Polsce stałego mandatu w Radzie Ligi ma być przeprowadzona ze strony Szwecji, nietylko na drodze żywej agitacji, ale nawet przez głosowanie przeciw takiemu wnioskowi i uporczywe stawienie wszelkich sprzeciwów.

Nieusprawiedliwione aresztowanie 87 polaków.

W Zagłębiu przemysłowem w Lotaryngji aresztowano 87 polaków pod zarzutem fałszowania paszportów na wyjazd do Francji. Aresztowanie nastąpiło na skutek pewnych błędów przy drukowaniu paszportów, wobec czego sądzono, że są one fałszywe. Wy wołało to niepokój śród robotników polskich. Po wyjaśnieniu wypuszczono aresztowanych na wolność.

Miljon funtów wpłynie do Banku Polskiego.

„Financjal Times" donosi, że Bank Polski otrzymał od Narodowego Banku Angielskiego kredyt w wysokości 1 miljon funtów. Jako gwarancję miał Bank Polski złożyć złoto wartości 22 miljonów złotych.

Francja łączy się w żałobie z Polską i kościołem.

Donosząc o śmierci kardynała Dalbora „Figaro" stwierdza, że Polska straciła wielkiego prałata, jednego z tych, którzy przyczynili się najbardziej do uczynienia z niej wielkiego narodu.

Kardynał Dalbor był wielkim przyjacielem Francji i często ujawniał wobec niej swą żywą sympatję. To też, kończy dziennik, łączymy się w żałobie z Polską i Kościołem, który utracił wielkiego i dobrego sługę.

Przygoda Paderewskiego w Kanadzie.

Reuter donosi, że zapowiedziany koncert Ignacego Paderewskiego rozpoczął się z prawie 2-godzinnem opóźnieniem z tego powodu, że wagon salonowy, którym jechał Paderewski, przesunięto wskutek pomyłki na dalsze przecznice, czego pianista nie zauważył i upłynęło sporo czasu, zanim Paderewski przebrnął przez szereg torów, zatarasowanych wagonami i mógł dotrzeć do sali koncertowej.

Sprawy polityczne.

Stan oblężenia w Rosji.

Z powodu coraz częstszych z dniem każdym napadów bandyckich na pociągi w Rosji — sowiety wprowadzają na kolejach stan oblężenia.

Obowiązywać będą ostre przepisy stanu wyjątkowego, według których sprawy zamachów podlegać będą sądom doraźnym i po stwierdzeniu winy zostaną na miejscu rozstrzelani.

Urzędowo stwierdzono, że w ostatnim czasie, to jest w ciągu trzech miesięcy, wykonano przeszło dwa tysiące napadów bandyckich na kolejach rosyjskich, przyczem bandyci zrabowali 5 miljonów rubli w złocie.

Manifestacje studenckie w Bukareszcie.

Studenci, żądający przyjęcia ich delegatów przez senat uniwersytecki w celu przedstawienia postulatów studenckich, urządzili przed gmachem uniwersytetu wrogą manifestację. Rozbito przytem kilka szyb w sklepach. Policja aresztowała kilkudziesięciu studentów, którzy będą postawieni przed sądem wojennym. Wobec tak energicznego stanowiska rządu spokój został niezwłocznie przywrócony.

Trzęsienie ziemi.

Dzienniki donoszą z Rhodus, iż wysgę Kos nawiedziło trzęsienie ziemi. Ludność miejscowa opuściła w panice domy. We wsi Antimachja 20 domów rozpadło się w gruzy. Jest wiele osób zabitych i ciężko rannych. Rząd organizuje doraźną domoc.

129 samobójstw w wojsku niemieckiem.

Podczas rozprawy, prowadzonej w Reichstagu nad budżetem Reichswehry, deputowani socjalistyczni zwrócili uwagę na nienormalne stosunki w wojsku, przyczem podkreślono, że w ciągu roku ubiegłego 129 żołnierzy i oficerów popełniło samobójstwo.

Rząd prowizoryczny w Syrji.

Z powodu dobrowolnego ustąpienia prezydenta państwa Syryjskiego Subi Ben Barakanta, rząd francuski ma trudności z utworzeniem rządu syryjskiego. Francuski nadkomisarz zdecydował się z tego powodu utworzyć t zw. rząd prowizoryczny, który będzie stanowić pewnego rodzaju dyktaturę wojskową. Bieżące sprawy państwa syryjskiego będą załatwiane przez specjalnego emisarjusza desygnowanego przez nadkomisarza nazwiskiem Alipe, który dobierze sobie współpracowników. Gen. Andrea otrzyma tytuł wojskowego gubernatora Damaszku.

Grecja naśladuje Włochy.

„Chicago Tribune" donosi z Aten, że w Grecji oraz w Macedonji założono szereg organizacyj, podobnych do włoskich organizacyj faszystowskich. Organizacje te mają na celu zwalczanie komunizmu i podnoszenie ducha narodowego.

Azjatycka kampanja armji sowieckiej.

Rosyjska armja sowiecka odbędzie w połowie marca wielkie manewry wojenne w pobliżu rumuńsko-polskiej granicy.

W manewrach tych ma wziąć udział 8 brygad kawalerji, 1 brygada piechoty, artylerji i czołgów.

Dowództwo rosyjskie zaprosiło na te manewry wiele oficerów japońskich, którzy przybyli już do Moskwy.

Donoszą również z Moskwy, że w marcu ma się tam zebrać wielka rada wojenna pod przewodnictwem komisarza wojny Worosiłowa. Rada ta pozostaje w związku z planem azjackiej kampanji armji sowieckiej.

Katastrofa kolejowa w Rumunji.

W odległości 8 kilometrów od Bukaresztu wydarzyła się niezwykła katastrofa kolejowa.

Kurjer idący ze Lwowa do Bukaresztu wpadł w pełnym biegu na oddział rumuńskich wojsk kolejowych, odbywający ćwiczenia.

W wyniku katastrofy 2 żołnierzy zostało zabitych, kilku zaś ciężko rannych.

Rokowania czechosłowacko-rosyjskie.

Urzędowo zaprzeczają jakoby rokowania czesko-sowieckie w sprawie uznania republiki sowieckiej zostały zerwane. Uznanie Rosji sowieckiej napotyka wprawdzie na trudności w obozie narodowo-demokratycznym, t. j. w grupie dr. Kramarza, ale mimo to nastąpi ono po powrocie ministra Benesza. Rosja domaga się uznania de jure bez zastrzeżeń.

Strejk górników amerykańskich.

Strejk górników amerykańskich trwa już 163 dni. Wobec wyczerpywania się zapasów węgla sprowadzono 50 tys. ton z obszaru Ruhry, a prócz tego zamówiono 250 tys. ton. Ceny węgla podniosły się podwójnie. Prawdopodobnie strejk górników potrwa jeszcze czas dłuższy, ponieważ prezydent Coolidge odmówił interwencji.

Sowiety grożą Łotwie.

Rząd sowiecki uważa sprawę napadu na sowieckich kurjerów dyplomatycznych na terytorjum łotewskiem za niedostatecznie załatwioną i domaga się od rządu łotewskiego zezwolenia na nieoficjalne wzięcie udziału przedstawicieli Sowietów w śledztwie. W razie nieuwzględnienia życzeń sowieckich i niepomyślnego załatwienia konfliktu, Sowiety grożą bojkotem gospodarczym Łotwy, co mogłoby dla niej mieć fatalne następstwa.

Sprawy gospodarcze.

Dodatkowe kontyngenty na przywóz towarów zakazanych.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że został przyznany specjalny kontyngent dla Węgier, a mianowicie 750 tonn brutto ryb żywych na rok 1926. Podział uskutecznony będzie na okresy półroczne, tj. po 375 tonn na każde półrocze, z tem zastrzeżeniem, że kontyngent niewyczerpany w I. półroczu nie może być przeniesiony na II. półrocze.

Pozatem zostanie w najbliższych dniach ostatecznie ustalony dodatkowy kontyngent dla Włoch na pomarańcze, który będzie wynosił od 350—550 tonn do końca r. b.

PP. zainteresowani zechcą złożyć do Izby Handlowej w Grudziądzu na przepisanych formularzach wnioski najpóźniej do dnia 18. lutego br.

Zapotrzebowanie na drzewo.

Izba Handlowa polsko-węgierska w Warszawie ul. Ludna 9. m. 1. otrzymała zapytanie o adresy polskich eksporterów drzewa dębowego, orzechowego, jaworowego, bukowego, jesionowego oraz i fabryk posadzek i fornierów.

Wiadomości kościelne.

Rzym.

Z okazji 4-letniej rocznicy wyboru Papieża Piusa XI., odbyła się w Rzymie wielka uroczystość w kaplicy sykstyńskiej. Mszę pontyfikalną celebrował kardynał Locatelli. W uroczystości wzięli udział wszyscy kardynałowie, korpus dyplomatyczny i pewna liczba zaproszonych gości. Ojciec Św. udzielił wszystkim obecnym apostolskiego błogosławieństwa.

Z życia Akademickiego Koła Pomorzan w Warszawie.

Koło nasze rozpoczyna obecnie drugi rok swego istnienia. Ubiegły rok był poświęcony trudnej a owocnej pracy organizacyjnej, dzięki której młode nasze Koło coraz pewniejsze już stawia kroki na gruncie ogólno akademickim. Staramy się również wejść w ścisłe porozumienie z Kołem Studentów Kresów Zachodnich, chociaż jego ideologja częściowo znacznie się różni od naszej. Uznajemy wielkie walory psychiki mieszkańca kresów zachodnich, który w wściekłej walce z chytrą niemczyzną nabrał siły woli i hartu ducha. Jednakże dalecy jesteśmy od wszelkiej polityki dzielnicowej. Nam Pomorzanom na sercu leży przedewszystkiem dobro całej naszej Polski, a jej dobrem jest dążenie wszelkiemi sposobami do uzyskania prawdziwie wolnego dostępu do morza, wyzyskanie przez stworzenie silnej floty handlowej i wojennej wszystkich korzyści, jakie posiadanie morza nam daje, oraz zabezpieczenie polskości Pomorza na wieczne czasy przez wszechstronną pracę oświatową i bezwzględne przeciwstawianie się wszystkim jawnym i zamaskowanym zakusom krzyżackich potomków. Z Kołem Studentów Kresów Zachodnich pragniemy pracować wspólnemi siłami wszędzie tam, gdzie to jest możliwe i korzystne dla obu organizacji. Dla uzgodnienia stanowisk obydwóch Kół odbywają się konferencje, którym przewodniczy p. dr. Zegarski. W ostatnich dniach przeprowadziliśmy reorgnizację wewnętrzną Koła. Zarząd z prezesem kol. Nowiakiem ustąpił. Do nowoobranego zarządu weszli kol. kol. Kaczanowski, Staftdwid Bortkiewicz, Chutkiewicz i Ebłowski. Ufni w poparcie i sympatję u starszego społeczeństwa dążymy śmiało do wykonania swoich celów, które uważamy za swój szczytny obowiązek.

(—) Henryk Chutkiewicz, sekretarz A. K. P. W.

KRONIKA.

Dziś: Grzegorz pp. w; Juljan, m.
16. 2. 26. Słońca wschód 7.18 zachód 17.12
Księżyca wschód 9.20 zachód 21.19

Jutro: †x Ucieczka N. Rodziny do Egiptu.
17. 2. 26. Słońca wschód 7.16 zachód 17. 3.
Księżyca wschód 9.42 zachód 22.37

Z miasta.

Chojnice, dnia 16 lutego 1926 r.

— **Wieczornica** „Lutni" odbyła się w sobotę o godz. 8-mej wiecz. w hotelu p. Engla przy bardzo licznym udziale gości. Program był bardzo urozmaicony, a całość wypadła bardzo dobrze.

Obszerne sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

— **Tow. Handlowców** urządziło wczoraj o godzinie 8 mej w lokalu p. Stillera wieczornicę ku czci Staszica. Program składał się z koncertu orkiestry smyczkowej, deklamacji p. Karlewicza, wykładu p. prof. Sicińskiego o Staszicu oraz odczytu p. Wojtychy. Po wyczerpaniu programu rozpoczął się wieczorek towarzyski, który trwał do późna wieczoru. Członkowie i goście mile spędzili czas. Tow. Handlowców należy się gorące uznanie za to, że pierwsze w Chojnicach podjęło myśl urządzenia wieczornicy ku czci ks. Staszica.

— **Koncert artystyczny** oraz dancing na zakończenie karnawału odbędzie się dzisiaj w hotelu p. Kaletty.

— **Zebranie oficerów rezerwy**. Dnia 27. lutego 1926 r. o godz. 16 odbędzie się w kasynie oficerskiem I. 66 pp kasz. (Chojnice, koszary) zebranie pp. oficerów rezerwy z powiatów chojnickiego, sępoleńskiego i tucholskiego, na które proszę pp. ofc. rez. o przybycie Komendant Garnizonu

(—) Nieborak major.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego**. Staje Paweł Teus zam. w Włościborzu pow, Sępólno, osk. o to, iż w nocy z 25 na 26 czerwca 25 roku w Włościborzu, zabrał cudze rzeczy i to 1 i pół centnara żyta na szkodę Teodora Szulca w tym zamiarze aby je sobie bezprawnie przzwłaszczyć a kradzieży dokonał za pomocą włamania. Podczas rozprawy oskarż. przyznaje się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winnym ciężkiej kradzieży i zasądza go na więzienia przez 3 miesiące oraz na ponoszenie kosztów.

Roman Petner zam. w Wałdowie pow. Sępólno, oto iż w nocy w listopadzie 25 roku. W Nowym Wałdowie zabrał Janowi Redmanowi, rzeczy z zagrodzonego miejsca i to 3 ctr. jęczmienia. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Ponieważ roz prawa nie wykazała winy oskarżonego przeto go sąd od winy i kary uwolnił.

Leon Zabrocki, zam. w Lipie, pow. Chojnice, o to, że w listopadzie 25 roku w Wdzydzach wyjął szybę w oknie i zabrał jedno futro męskie, jednakowoż kradzież nie doszła do skutku z powodu spłoszenia. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Po przeprowadzonej rozprawie sąd osk. od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

Bernard Fabiński, bez zawodu, obecnie w więzieniu, osk. o to, iż w grudniu 25 roku w Nowej Tucholi zabrał na szkodę Jana Laskowskiego jedną gęś, w dniu 2 stycznia tego roku w Tucholi na podwórzu oberży Węckowskiego postanowił zabrać na szkodę Weroniki Fojutowej 40 butelek wódki. Oskarżony rozbił skrzynkę, w której znajdowały się butelki z wódką a zamierzony czyn do skutku nie doszedł z przyczyn od niego nie zależnych. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwa, natomiast przyznaje, że był za kradzieże 3 krotnie karany. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonego winnym usiłowanej ciężkiej kradzieży i zasądza go na karę więzienia przez 4 miesiące, wliczając na poczet tej kary areszt śledczy, oraz na ponoszenie kosztów postępowania.

Rozprawę w sprawie Jana Kurkowskiego i Józefa Kurkowskiego, spowodu nie stawienia świadka Rzepińskiego, postanowił sąd odroczyć i na świadka nałożyć grzywnę w kwocie 30 zł. oraz koszta udaremnionej rozprawy.

Leon Jażdżewski, zam. w Szarlocie pow. Kościerzyna osk. o to, iż w listopadzie 25 roku w Wierzysku przychwycony na gorącym uczynku kradzieży drzewa z lasu państwowego użył przemocy przeciw podleśnemu Połomie i groził mu niebezpieczeństwem życia. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Po przeprowadzonej rozprawie nie wykazała sprawa oskarżonego winy, przeto go sąd uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

— **12 loterja państwowa**. W ośmym dniu ciągnienia 5 ej klasy polskiej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. Nr. 7456 63 770.
2.000 zł. Nr. 17 344 51 158 51 186.
1 000 zł. Nr. 18 577 18 635 19 621 27 361 35 457 55 467.
600 zł. Nr. 393 4050 10 202 11 356 19 910 31 446 31 942 41 125 44 777 35 348 56 788 57 782.
500 zł. Nr. 4596 7995 9775 10 182 11 695 15 168 18 051 24 505 33 525 34 530 40 345 42 512 49 698.
400 zł. Nr. 2346 2866 5439 8075 8940 9025 10 016 10 662 13 695 14 359 14 687 35 246 16 466 17 892 19 052 26 718 26 811 28 387 29 948 31 058 32 908 34 158 34 226 34 285 34 906 37 154 37 707 39 244 41 288 41 939 42 423 44 005 47 536 51 109 53 596 54 343 55 068 55 998 57 212 60 368 61 812 64 053 9520 18 933.

W dziewiątym dniu ciągnienia główniejsze wygrane padły na numery:

100.000 zł. Nr. 14370.
10 000 zł. Nr. 50991.
5.000 zł. Nr, 11072 11199.
3.000 zł. Nr. 5682 9604 32194 41286.
2000 zł. Nr. 43076 49842.
1000 zł. Nr. 5256 24752 26116 29466 32694 44572 45755 40641 50311 59969.
600 zł. Nr. 1926 16082 42795 46724 53004 56908 57978 62272,
500 zł. Nr: 3394 6041 6149 6167 6341 9049 9442 10037 11058 17317 18715 22637 34833 38121 24231 49231 53392 56949 56985 63189.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

10)

Ojciec, matka, siostra i trzech braci, żadne już nie żyje. Sierota ja, biedny sierota i kawaler. — Chętniebym się ożenił, ale cóż, kiedy wszyscy widzą, że lubię kieliszek i mamusie wcale nie mają do mnie przekonania.

— Ile macie lat?

— Trzydzieści pięć.

Sekretarz komisarza policyjnego zastępując pisarza sędziego śledczego, notował wszystkie pytania sędziego i odpowiedzi Cadeta.

Gibray mówił dalej:

— Wyście wszoraj jeździli karetką nr. 2383, należącą do pana Bieneta, waszego gospodarza?

— Ja. Karetka wyborna Koń pędzi jak wiatr. U naszego pana koniom dobrze jeść dają.

VII.

Z kim Cadet jeździł?

— Dawno jesteście za woźnicę? — pytał dalej sędzia śledczy.

— Zacząłem służyć, jak miałem rok dwudziesty — odpowiedział Cadet.

— A jak dawno u pana Bienet.

— Pięć lat będzie. Ośm lat służyłem u właścicieli dorożek Samuela, aż do jego śmierci, ale mam świadectwo, potem dwa lata u kompanji.

— A dlaczego tam nie zostaliście dłużej?

Cadat podrapał się w głowę.

— A. bo to... — rzekł zmieszany — wszystkiego narobiła ta wódka argentuelIska — przez nią straciłem miejsce.

Lekki uśmiech przemknął po ustach sędziego śledczego.

Spostrzegłszy uśmiech ten woźnica, zrozumiał, że widocznie jego otwartość zrobiła dobre wrażenie. Zaraz poczuł się swobodniejszym.

Gibray ciągną dalej:

— O której godzinie wyjechaliście wczoraj?

— W południe 1 punkt bez kwadransu. Pojechałem wprost na dworzec kolei północnej, gdzie zaraz zabrałem jakąś panią z dzieimi, musiałem walić aż na drogę żelazną Montparnasse. Siarczyście daleko! Dostałem franka sześćdziesiąt centów! sześć groszy na wódkę. Maluczko — potem...

Sędzia śledczy znów przerwał woźnicy:

— Wrócimy jeszcze później do tego, coście robili z czasem. A teraz powiedzcie, o której godzinie wróciliście do domu tej nocy?

Cadet znów poskrobał się w głowę, co oznaczało że był w kłopocie i milczał.

— Dla czego nic nie mówicie? — zapytał Gibray.

— A bo w tem właśnie sęk...

— Pamięć wam nie dopisuje.

— A trochę. Tak dokumentnie nie mogę powiedzieć Może była godzina druga nad ranem, a może później. a może wcześniej. Śnieg zaczynał padać, walił mnie w twarz.

— Dowiemy się, o której godzinie śnieg zaczął padać.

— Punkt o wpół do drugiej, panie sędzio — wmieszał się brygadjer sierżantów miejskich — cho dziłem z patrolem i przyszedłem właśnie do cyrkułu.

— A widzi pan! — zawołał Cadet triumfująco.

— Choć człowiek sobie podpije, ale pamięta.

— Musiano wam przecie tu otwierać brame — pytał Gibray.

— Nie miałem przy sobie klucz.

— Jakto?

Właściciel karetek powtórzył objaśnienie, — jakie dał już komisarzowi cyrkułu.

— Pańscy woźnice wracają o rozmaitych godzinach w nocy? — spytał sędzia śledczy.

— Tak. Dyżurny kosztowałby mnie za dużo, a przytem jednego człowieka za mało na całą noc.

Gibray dał znak, że objaśnienie to mu wystarcza poczem dalej wypytywał Cadeta.

— Po powrocie do domu coście robili?

— Zaprowadziłem konia do stajni a karetę wtoczyłem do wozowni. Namęczyłem się trochę, to pamiętam... na dworze było zimno, a w oczach wszystko mi tańczyło.

— A karety wcale nie otwieraliście przed odejściem?

— Może że otwierałem, a może że i nie, tego nie wiem. Ale stajenny może pano powiedzieć..

— A skądże on może o tem wiedzieć, kiedy go przy tem nie było.

— To nic nie znaczy.

— Dla czego?

— O! nic w tem dziwnego. Pan nasz kazał nam woźnicom ażebyśmy po powrocie do domu przed odejściem wyjmowali z karetek dywanik i kładli go na kozieł ażeby wysechł, jeżeli wilgotny. Rozumiesz pan teraz. Jeżeli Franciszek znalazł dywanik na koźle, to znaczy, że przez wódkę i mróz zapomniałem o rozkazie.

— Czy dywanik był na koźle? — pytał sędzia śledczy stajennego,

— Nie — odpowiedział Franciszek.

— Pamiętacie to na pewno?

— Ne pewno.

Gibray znowu się zwrócił do woźnicy:

— Więc była godzina druga nad ranem, kiedy powróciliście. Skądżeście przyjechali?

(Ciąg dalszy nastąpi,)

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie dzisiaj oraz w środę wielki szlagier obecnego sezonu w 7 aktach pod tytułem „Czarna Lu". W roli głównej nasza rodaczka Pola Negri.

Z Pomorza.

— **Wiele.** (Teatr amatorski i zabawa Towarzystwa Powstańców i Wojaków.) Towarzystwo Powst. i Wojaków, założone tutaj przed rokiem przez tut. ks. prob. Wryczę, urządziło w niedzielę 14 bm. przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę pod tyt. „Ciotka Karola" komedja nadzwyczaj wesoła. Amatorzy wywiązali się ze swych ról nadzwyczaj dobrze. Niektórzy z nich jak. np. p. Gliszyński w roli Bobberleja, jako przebrany w ciotkę, p. Radomski w roli adwokata Speticka wywiązali się ze swych trudnych ról jako artyści. Publiczność, która swym udziałem także dopisała, nagradzała amatorów falami oklasków.

Przyznać trzeba, że w Wielu zawsze udają się przedstawienia, bo amatorzy starają się mówić poprawnie i czysto, występują ze zrozumieniem rzeczy i z przejęciem się daną rolą. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Tow. tut. Powst. i Wojaków dąży do sprawienia sztandaru. W dzisiejszych trudnych czasach finansowych niemały to wysiłek, ale przy dobrej woli i chęci uda się to napewno może w tym roku.

— **Tuchola.** (Hodowla lisów srebrnych). Właściciel młyna w Karczewie, p. Siewczyński, zamożny reemigrant z Ameryki, zamierza w najbliższym czasie urządzić na swej posiadłości zwierzyniec, w którym specjalnie będzie się zajmował hodowlą lisów srebrnych. Jest to projekt o rozmachu prawdziwie amerykańskim, jedyny tego rodzaju w Polsce. Koszta urządzenia zwierzyńca zostały obliczone przez znaną firmę hodowlaną Hagenbecką w Hamburgu — Stellingen na 20.000 zł.

— **Tuchola.** (Zebranie). Dnia 12 bm. odbyło się Walne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w obecności 27 członków. Po wybraniu marszałka zebrania p. Wawrzynowicza imieniem Zarządu prezes p. Janeczkowski złożył sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym. Towarzystwo odbyło 15 zebrań (w czem jedno w Sliwicach) oraz 2 nadzwyczajne poświęcone sprawie kalkulacji cen oraz brało udział przez swych delegatów w Zjeździe Okręgowym w Chojnicach i na Walnym Zjeździe w Tczewie. Po wyrażeniu podziękowania za pracę ustępującemu zarządowi imieniem Komisji Rewizyjnej, pan Wawrzynkowski postawił wniosek o udzielenie absolutorjum skarbnikowi p. Dahlkemu, co jednogłośnie zebrani uchwalili.

Do Zarządu wybrano ponownie p. St. Janeczkowskiego (prezes), p. B. Lamparskiego (wiceprezes), E. Dahlkego (skarbnik), p. R. Wilańta (sekretarz), p. St. Maćkowskiego (zastępcę sekretarza), jako ławników pp. Wawrzynowicza i Urbanowicza i jako rewizorów kasy pp. Gajdę i Schwarckopfa. Następnie przedstawiciel Zarządu Głównego Związku p. Dr. Rzepecki omówił sprawę zeznań do podatku dochodowego, zwolnienie od dodatkowego opodatkowania spirytusu, akcję Centrali w sprawie pomocy kredytowej i inne. W dyskusji zabierali głos pp.: B. Lamparski, Więckowski, Wiland, Fr. Lamparski, Dahlke i Gajda poczem po wyjaśnieniach udzielonych przez p. Dr. Rzepeckiego prezes p. Janeczkowski salwował zebranie.

— **Sępólno.** (Osobiste). Odbył się w kościele parafjalnych w Sępólnie ślub p. Ledzińskiego Franciszka, prezesa Wojaków w Sępólnie, ideowca i organizatora towarzystw wojackich z p. Wirkusówną. Ceremonjał uwietnił śpiew Cecylji. Szczęść Borze młodej parze!

— (Wydział Powiatowy.) Pierwsze po siedzenie Sejmiku odbyło się już, na którem m. i. wybrano Wydział Powiatowy, do którego weszli pp.: Prądzyński, Gliszczyński, Barton, Dobrowolski, Heinrich (Niemiec), Klein.

— **Kościerzyna.** (Obfitość dzikich kaczek.) Podczas tegorocznej zimy na jeziorach naszej okolicy widać daleko więcej dzikich kaczek, niż po inne lata. Częstokroć można obserwować stadka po 20—30 sztuk, spadające na sadzawki itp. miejsca, które są zwykłem miejscem pobytu tego ptactwa.

— **Kościerzyna.** (O dożywianie dzieci). Rozpoczęto u nas akcję celem dobrowolnego opodatkowania się na rzecz biednych dzieci. Ok. 80 dzieci przychodzi do szkoły bez śniadania; dlatego tworzący się komitet chce postarać się dla nich o ciepłe śniadania.

— **Skarszewy.** (Hojny dar.) Właściceli tartaku parowego p. Aleksander Wróblewski wybudował samorzutnie własnym kosztem masywny szałas na pomieszczenie oddziału granicznej Kontroli Skarbowej w Szczodrowie i ofiarował go tutejszej Izbie Skarbowej, aż do czasu wybudowania przez Państwo domu na powyższy cel.

— **Skarszewy.** (Ujęcie bandy złodziejskiej). Banda złodziejska, składająca się 3 osobników a grasująca w powiecie od dłuższego czasu, została ujęta przez policję w chwili, gdy chciała przekroczyć granicę, ażeby skradzione rzeczy sprzedać w Gdańsku. W plecakach złodziei znaleziono m. in. 16 oskubanych kur które przeważnie zostały skradzione w Liniewie.

— **Orłowo.** (Ofiara morza.) W poniedziałek, wieczorem fale Bałtyku wyrzuciły na brzeg zwłoki kobiety w średnim wieku. Zwłoki musiały się znajdować dłuższy czas w wodzie, gdyż trudno jest rozpoznać rysy twarzy utopionej niewiasty. Zdaje się być mężatką lub wdową, bo na palcu ma ślubną obrączkę i ubrana jest w czarną jaczkę i takąż bluzkę, jasną spódnicę, czarne pończochy i czarne pantofelki. Ktoby mógł rozpoznać zwłoki, niech się zgłosi do Komendy Policji Państwowej w Wejherowie.

— **Gdynia.** (Zwłoka w pracy około budowy portu). Powodem zastoju w pracach portowych prowadzonych przez konsorcjum z rządem w sprawie nieuskutecznionych na czas wypłat. Ze względu na korzystne konjunktury eksportowe na węgiel i drzewo jest koniecznem natychmiastowe zlikwidowanie sporu i przystąpienie do dalszych prac ponieważ każdy dzień zwłoki przynosi szkody materjalne i straty moralne.

— **Zagórze,** pod Gdynią. Kurs żeński na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu pod Gdynią rozpoczyna się 15. kwietnia i trwać będzie do 15. sierpnia. Po prospekty pisać należy do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, Załączając znaczek 15 gr. na odpowiedź.

Z dalszych stron.

— **Katowice.** (Aresztowanie głośnego przemytnika.) Władze celne schwytały głośnego na cały okręg górnośląski i Zagłębie Dąbrowskie przemytnika tytoniu i sacharyny niejakiego Maksa Wientzka z Bytomia. Przy aresztowanym znaleziono 70 kg. sacharyny krystalicznej.

— **Warszawa.** (Krwawe zajścia). Powtórzył się znowu wypadek krwawego zajścia, między studentami a strajkującemi robotnikami garbarni Szeibera. Na opuszczających gmach fabryki akademików, w odległości kilku metrów od fabryki, tłum robotników rzucił się zatrzymując auto, które wiozło studentów. Kilku studentów z auta wywleczono i dotkliwie poraniono. Na widok policji robotnicy rozbiegli się. Gmach fabryki jest w dalszym ciągu obstawiony policją.

Rozmaitości.

Tragedja dziewczęcej duszy. W tyh dniach odebrała sobie życie Wiedenka, studentka uniwersytetu Erna F.

Do tego rozpaczliwego kroku popchnął ją niezwykły splot tragicznych przeżyć.

Erna F. była studentką 1 kursu filozofji, gdy umarł jej ojciec.

Łaknące wiedzy dziewczę zostało bez środków niezbędnych do dalszych studjów.

Szukała korepetycji lub jakiegoś innego godziwego zarobku, a kiedy zawiodły ją wszelkie próby — poszła na utrzymanie do kelnera.

Czuła do niego wstręt, ale przemagała to wysiłkiem woli, mogła bowiem dalej się uczyć.

Kelner po dwu latach pożycia znalazł sobie inną miłość i wyrzucił studentkę na bruk.

Nieszczęśliwa była w poważnym stanie, od ostatecznych egzaminów oddzielał ją jeszcze okres całego roku. W przystępie więc rozpaczy otruła się strychniną.

Niedobrana miłość doprawdza do morderstwa. W jednym z pałacyków w Nicei przy bulwarze Ciemiez mieszkała od szeregu lat bogata wdowa pani Matylda de la Haye.

Była trochę dziwaczką, unikała ludzi i nie trzymała nawet służby domowej.

Niedawno zauważono, iż w domu pani de la Haye bywa dwóch „złotych młodzieńców", a bogata wdowa odbywa z nimi dłuższe wycieczki i odwiedza nawet dancingi i kabarety.

Naraz straszna wiadomość rozbiegła się po mieście. P. de la Haye zamordowano.

Znaleziono ją w kałuży krwi z poprzecinanemi brzytwą żyłami.

Klejnoty i gotówka były nietknięte. Dochodzenia odsłoniły rąbek tej ponurej tragedji.

Samotna wdowa wzbudziła w sercu jednego z swych towarzyszy gorącą miłość.

Czując niewłaściwość takiego uczucia, liczyła bowiem lat 47, a wielbiciel jej zaledwie 23, odrzuciła propozycje małżeństwa.

Odmowa ta była przyczyną jej tragicznej śmierci. Zbrodniarz jest artystą malarzem i pochodzi z Włoch.

Korzystajcie z biblioteki Tow. Czyt. Lud. w Chojnicach,

która jest otwarta codziennie od godz. 6-tej do 7-tej wieczorem. Biblioteka mieści się w hotelu „Priebe", wejście z ulicy Gimnazjalnej.

Zapisujcie się na członków T-wa. Czyt. Lud.!

„Oświata ludu, dokona cudu!"

Ostatnie telegramy.

Kondolencje francuskie.

Ambasador francuski z polecenia swego rządu wyraził rządowi polskiemu kondolencję z powodu zgonu Jego Eminencji i księdza kardynała Dalbora, arcybiskupa gnieźnieńsko poznańskiego i prymasa Polski.

Układ serbsko-chorwacki.

Prasa donosi, że na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono ogłosić tekst układu serbsko-chorwackiego. Termin ogłoszenia będzie ustalony później przez prezesa rady ministrów.

Utworzenie się rządu w Syrji.

Na podstawie rozporządzenia wysokiego komisarza Syrji utworzony został rząd tymczasowy. Do chwili zakończenia wyborów i ostatecznego ustalenia formy rządu władza spoczywać będzie w rękach nadzwyczajnego komisarza.

Wielki pożar w fabryce.

W wielkiej przędzalni bawełny Leonhardt'a w Richberg wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie 4 piętrowy budynek fabryczny, znajdujące się w niem zapasy i urządzenia.

Kosztowny strejk.

Strejk w kopalniach antracytu, który trwał kilka miesięcy, spowodował utratę zarobków w wysokości 150 miljonów dolarów i przyczynił się do zmniejszenia wytwórczości węgla o przeszło 35 miljonów ton.

Redukcja podatków w Stanach Zjednoczonych.

„New York Herald" donosi z Waszyngtonu, że senat uchwalił 58 głosami przeciwko 9 ustawę, dotyczącą redukcji podatków o 456 miljonów dolarów, jakkolwiek urząd skarbowy ustalił maksimum redukcji na 300 miljonów dolarów.

Hiszpanja żąda stałego miejsca w Radzie Ligi.

Korespodent genewski pisma „Sol" donosi, że Hiszpanja zgodna z przyznaniem stałego miejsca dla Niemiec w Lidze, ale dla siebie także żąda stałego miejsca w Radzie.

Bez opłaty.

Do
Urzędu pocztowego
w miejscu.

Bez opłaty.

Do
Urzędu pocztowego
w miejscu.

Mają znieść stan wojenny na Litwie.

Sejm rozpoczął obrady nad projektem ustawy w sprawie zniesienia stanu wojennego na Litwie.

Wybór do parlamentu.

W wyniku wyborów do parlamentu w Belforcie wybrany został Tardieu.

Izba belgijska godzi się spłacić dług Ameryce.

Izba belgijska przyjęła układ w sprawie spłaty długu Ameryce 115 głosami przeciwko 6, 18 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. Handlowców. W czwartek dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Stillera odbędzie się zebranie plenarne. Zarząd.

Chojnice. C. T. G. odbędzie się w sobotę dn. 20 bm. o god 10 w Hotelu Engla. Na porządku dziennym ważne sprawy. Wszystkich członków prosi Zarząd.

Chojnice Towarzystwo Czytelni Ludowych podaje do wiadomości, że odtąd regularnie wygłaszany będzie dalszy cykl wykładów z historji polskiej. — Następny wykład odbędzie się w środę d. 17 b. m. o godz 6 popoł. w hotelu p. Kaletty na temat: „Koniec epoki piastowskiej", na który serdecznie zaprasza Zarząd.

Chojnice. Straż pożarna. Zebranie odbędzie się dnia 16 bm., o godz. 8 wiecz w lokalu p. Pruski. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 16 lutego 1926 r.

100 złot. 71.44 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 16 lutego 1926 r.

dolar 7 30 zł.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 12. 2. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	18.25—20 25 zł.
Pszenica	32.00—34.00
Jęczmień	19 00—20 00
Jęczmień wyborowy	21.00—23.00
Owies	19.25—20.25
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	31.25—32.75
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	32.75—33.75
Mąka pszenna 65 proc.	52 00—55.00
Otręby żytnie	13.25—14,25
Otręby pszenne	15.00—16.00
Groch polny	28.00—29.00
Groch Victoria	35.00—39.00
Saradela	21.00—24.00

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.